

Lublin, 20.11.2019r.

Dr hab. Bohdan Rożnowski, prof. KUL  
Instytut Psychologii  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Bożek, zatytułowanej:  
*ZAANGAŻOWANIE W DZIAŁANIE NA PRZYKŁADZIE AKTYWNOŚCI  
UKIERUNKOWANYCH NA SAMOREALIZACJĘ I DOBRO INNYCH,*

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Aleksandry Tokarz

w Instytucie Psychologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego

Rozprawa doktorska p. mgr Agnieszki Bożek poświęcona jest bardzo ciekawemu zagadnieniu jakim jest zaangażowanie człowieka w realizowane przez siebie działania. Na gruncie psychologii pracy i organizacji tematyka ta jest często podejmowana. Opublikowanych zostało tysiące prac poświęconych zaangażowaniu w pracę lub organizację. Jednak doktorantce udało się znaleźć ciekawy nowatorski aspekt. Jest nim analiza zaangażowania nie w zadania robocze, czym zajmowali się wszyscy badacze dotychczas, ale zaangażowaniu w aktywności wykraczające poza obowiązki zawodowe jednak tylko tym, które realizowane są w miejscu pracy. Nie jest to jasno wyrażone w tytule pracy, w której jest mowa o aktywnościach ukierunkowanych na samorealizację i dobro innych, które mogą mieć miejsce zarówno w pracy jak i w czasie wolnym (tzw. Kompensacyjna funkcja czasu wolnego – patrz A. Biela). Autorka doprecyzowuje swoje zawężone rozumienie tych aktywności już we wstępie swojej pracy więc czytając rozprawę ma się jasność różnicy pomiędzy przedmiotem badań w rozprawie doktorskiej a głównym nurtem badań. Tytuł rozprawy jest już w obecnej wersji dość długi i doprecyzowanie w jego treści obszaru aktywności byłoby bardzo trudne. Treść pracy generalnie odnosi się do materii zaznaczonej w tytule.

Przedstawiona rozprawa jest sprawozdaniem z serii badań empirycznych. Zgodnie ze standardami obowiązującymi w psychologii można wyróżnić w niej wszystkie wymagane części: wprowadzenie teoretyczne, opis metody badawczej zawierający również sprawozdanie z etapu tworzenia narzędzi wraz z analizami, charakterystykę badania zasadniczego, analizę wyników oraz część zatytułowaną „Dyskusja wyników”. Raportowanie serii badań stawia przed autorem dylemat jak zorganizować treść rozprawy. Czy każde badanie powinno zawierać wszystkie trzy części (wprowadzenie, opis metody i analizę wyników), czy też zrobić zbiorczą część teoretyczną i opis metody a potem analizę trzech badań. Doktorantka wybrał to drugie rozwiązanie co powoduje trudność w recepcji szczegółów opisu metody badania zwanego w pracy zasadniczym. Opis metody przeprowadzenia badania zasadniczego znajduje się na stronach 79-91 a analiza jego wyników zaczyna od str. 112. Dzieli je duża ilość treści poświęconych opisowi innych badań tzw. wstępnych. Powoduje to, że nakładają się informacje dotyczące procedur z poszczególnych badań.

Badanie zasadnicze ma na celu weryfikację autorskiego modelu zaproponowanego przez doktorantkę w zwięźczeniu wprowadzenia teoretycznego. Jest więc on efektem próby syntezy części teoretycznej. Trzeba jednak zaznaczyć, że synteza taka wymaga spójnych przesłanek. Z metodologicznego punktu widzenia całość uzasadnienia powinna pochodzić z wiedzy **bazującej na jednej koncepcji człowieka**. Czytając pracę mam co do tego wątpliwość. Autorka łączy treści pochodzące z psychologii poznawczej z wątkami psychologii humanistycznej (Rogers) i psychoanalizy (Adler i Jung). Nie znalazłem w tekście, ani komentarza, że Autorka jest świadoma możliwej różnicy znaczeń terminów, ani próby redefiniowania ich twierdzeń na gruncie psychologii poznawczej. Stosowanie niespójnej bazy teoretycznej jest znaczącym uchybieniem metodologicznym i wymaga wyjaśnienia ze strony doktorantki w trakcie obrony wskazującego, że wątki koncepcji humanistycznej są ilustracją zjawiska lub dowodu, że zostały świadomie i spójnie włączone w uzasadnienie modelu poznawczego.

Poza tą uwagą tzw. „część teoretyczna” wskazuje na bogatą wiedzę doktorantki. Tak jak wspomniałem powyżej Autorka czerpie z szerokich zasobów wiedzy psychologicznej. Spis publikacji, z których korzystała doktorantka w trakcie przygotowania rozprawy obejmuje 16 stron. Zawiera zarówno publikacje aglo- jak i polskojęzyczne znaczące dla podjętego problemu badawczego. Niestety mało jest publikacji świeżych, nie starszych niż 5 lat jest tylko nieco mniej niż 20.

Punktem wyjścia do zdefiniowania kluczowego terminu pracy jest koncepcja zaangażowania w pracę. Rozdział poświęcony tej problematyce składa się z pięciu podrozdziałów poświęconych kolejno relacji działania i zaangażowania, koncepcji zaangażowania, odróżnieniu zaangażowania od pojęć bliskoznacznych, sposobom pomiaru oraz teoriom, które mogą służyć wyjaśnieniu tego fenomenu. Następnie Autorka przechodzi do charakterystyki człowieka jako podmiotu działającego by wskazać znaczenie motywacji wewnętrznej i jej komponent związany z działaniem na rzecz innych ludzi. W tym rozdziale zostały też umieszczone treści poświęcone wymienionym w tytule ukierunkowaniu na samorealizację oraz dobro innych. To przy okazji tych wątków Autorka nawiązuje do publikacji spoza paradygmatu poznawczego. Rozdział 2 zawiera część zatytułowaną „zaangażowanie w działanie wykraczające poza podstawowe obowiązki zawodowe”. Jednak zawarta treść nie precyzuje jak Doktoranta rozumie ten konstrukt. Poza stwierdzeniem, że jest to „długotrwały stan umysłu” (s.39). Nie wskazując specyfiki działań, do których się ono odnosi. Definicje są, trzeba ich tylko szukać w różnych miejscach pracy (wstęp, autorski model..., dyskusja). Generalnie w pracy zostały przedstawione definicje używanych kluczowych pojęć, Autorka wskazuje też różnice pomiędzy nimi a pojęciami bliskoznacznymi. Poświęciła temu cały podrozdział (2.4.1.). Jednak w poszczególnych miejscach pozwala sobie stosować zamiennie terminy: „zaangażowania w działania wykraczające poza podstawowe obowiązki zawodowe”, „zaangażowania w działania poza obowiązki”, „zaangażowania w działanie”, czy też jak zapisano w tytule rozprawy „zaangażowanie w działanie na przykładzie aktywności ukierunkowanych na samorealizację i dobro innych”. Każde z nich ma zupełnie inny zakres. Jako recenzent domyślam się, że Autorce stale chodzi o największe znaczenie, ale zamiennność terminów (patrz dwa pierwsze zdania streszczenia) utrudnia recepcję pracy. Co więcej również respondenci posługują się bardzo różnymi definicjami (patrz Rozdział 7.5. i Dyskusja s. 137).

Przy analizie tego rozdziału warto też zwrócić uwagę Autorki na fakt, że wprowadzanie podpunktów w tekście jest formą podziału logicznego i musi mieć zawsze co najmniej dwa elementy. Podrozdział 2.1.1. i 2.4.1. jako osobne wyróżnione części nie mają racji bytu, jeżeli nie ma podrozdziału 2.1.2 i 2.4.2. Ale jest to uwaga formalna nie obniżająca wartości przytoczonych tam treści. W kolejnych rozdziałach pracy nie pojawiają się już tego typu uchybienia dotyczące struktury pracy (poza numeracją hipotez).

Rozdział 3. zawiera treści dotyczące uwarunkowań zaangażowania. Zostały one podzielone w dwie kategorie: osobowościowe oraz sytuacyjne. Pewnie lepiej byłoby te

pierwsze nazwać podmiotowe, bo można się spierać czy przekonanie o własnej skuteczności albo nastawienie na cel są elementem osobowości. Przytoczone przez Doktorantkę poglądy Bandury sugerują, że nie, gdyż zgodnie z przedstawionym w rozprawie (s.55) przeglądem wiedzy mówi on o „umiejętnościach człowieka dotyczących podejmowania różnych rodzajów działań” (s.55). Również przytoczone poglądy Tucholskiej wskazują, że kompetencje to „kombinacja wiedzy, umiejętności praktycznych, kontaktów i wartości” (s.55). Dlatego uważam, że nie pasuje do rozdziału 3.1.

Rozdział 4 jest ukoronowaniem całej części teoretycznej. Choć składa się tylko z trzech stron to zawiera bardzo dużo ważnych treści. Na uwagę zasługuje Rycina 2. Teoretyczny model zaangażowania w działanie. Ma ona być ilustracją modelu, czyli wyznaczać program badawczy. Jednak w schemacie nie zaznaczono żadnych moderacyjnych związków pomiędzy zmiennymi, choć takie analizy zawiera Rozdział 7. (str. 122-123). Dzięki syntetycznemu zdefiniowaniu każdego z bloku rozdział ten podnosi poziom zrozumienia całego programu badawczego projektu doktorskiego.

Kolejny rozdział poświęcony jest prezentacji metody badawczej. Zawiera postawione pytania badawcze, hipotezy oraz charakterystykę osób badanych, kwestionariuszy badawczych, procedury badania dzienniczkowego oraz strategii analizy danych. Ten ostatni fragment jest szczególnie ważny bo Doktorantka w swoim projekcie korzysta z szerokiej gamy narzędzi analizy. Są to głównie narzędzia bazujące na analizach korelacyjnych (Równania regresji, Równania strukturalne itp.). Zastanawia mnie fakt, że Doktorantka stawia pytania typu dopełnienia *Jakie są .... skoro jednocześnie prezentuje stan wiedzy uprawniający ją do postawienia hipotez? Zazwyczaj stawia się pytania badawcze tego typu, gdy prowadzi się badania eksploracyjne a nie confirmacyjne. Stawianie hipotez jest uzasadnione wtedy, gdy są podstawy by zakładać istnienie konkretnego związku między zmiennymi ale wtedy trzeba postawić pytanie typu rozstrzygnięcia Czy ....? W tym przypadku opis modelu (w poprzedzającym rozdziale) nakazuje postawić pytania badawcze typu rozstrzygającego.*

Po przedstawieniu metody badań zasadniczych Doktorantka przystąpiła do walidacji narzędzi badawczych. Walidacja każdego narzędzia została przeprowadzona w trakcie odrębnego procesu badawczego. Łącznie praca zawiera trzy takie badania. W treści rozdziału opisano różne rodzaje analiz czynnikowych (EFA i CFA, w tym w wersji wielopoziomowej) oraz korelacji ( $\alpha$ -Crombacha, współczynniki  $r$ -Pearsona z innymi metodami itp.). Pierwsze z serii badań dotyczyło walidacji polskiej wersji Kwestionariusza Zaangażowania w Działania Znaczące (KZDZ). Ustalono jego rzetelność, trafność teoretyczną i zewnętrzną. W świetle

uzyskanych wyników można stwierdzić, że kwestionariusz nadaje się do wykorzystania w badaniach naukowych. Badanie II. Służące walidacji kwestionariusza do pomiaru zaangażowania jako cechy (z czym się osobiście nie zgadzam, bo w najnowszej literaturze wskazuje się, że zaangażowania zmienia się nie tylko z dnia na dzień ale także z zadania na zadanie – patrz Schaufeli i De Witte, 2017. *Work Engagement in Contrast to Burnout: Real or Redundant?*, *Burnout Research* 5, 1–2). Za podstawę wybrano kwestionariusz UWES-9, którego celem jest pomiar zaangażowania jako stanu (Schaufeli i Bakker, 2003 *WORK ENGAGEMENT SCALE*, Preliminary Manual, Utrecht University). Wprowadzono modyfikację do oryginalnej wersji poprzez zastąpienie słowa „praca” na słowo „działanie”. W analizie konfirmacyjnej wykazano, że ma on strukturę jednoczynnikową przy niesatysfakcjonującym poziomie RMSEA = 0,11. Badanie III. poświęcono przygotowaniu narzędzia do pomiaru zaangażowania w działanie jako stan. W tym przypadku punktem wyjścia był także UWES-9. Przeprowadzono wielopoziomową czynnikową analizę konfirmacyjną (MCFA). Potwierdzono trójczynnikowy model, jednak korelacje (wartości standaryzowane) pomiędzy poszczególnymi cechami zaangażowania są praktycznie równe jedności, a nawet czasami przekraczają (!) tą wartość (s. 108). Autorka komentuje to jako „dość silne” związki między czynnikami pomimo, że zdanie wcześniej mówi o bardzo wysokich korelacjach.

Dla mnie w tym rozdziale ujawnia się brak pokory badacza wobec wyników. Z jednej strony Doktorantka uznaje za ważne testowanie modelu z wyłączeniem jednego twierdzenia, uzyskuje najlepsze wskaźniki dopasowania do tego modelu by następnie .... zignorować te wyniki i przyjąć do dalszych badań rozwiązanie gorzej dopasowane (s 96-97). Nie wiem dlaczego woli badać zjawisko aż 12 twierdzeniami a nie 11 itemową wersją. Wszak kwestionariusz ma strukturę jednoczynnikową. Po co robić analizę konfirmacyjną, jeżeli się nie korzysta z jej wyników? Drugim przykładem braku wrażliwości na uzyskane wyniki jest interpretacja wskaźników dopasowania w badaniu II. RMSEA powyżej 0,1 nie powinien być interpretowany pozytywnie (str. 101). Stwierdzenie przez Autorkę „uzyskane wartości świadczą o umiarkowanie dobrym dopasowaniu modelu do danych (RMSEA=0,109 ...)” jest niezgodne ze standardami w psychologii (Li-tze, Hu & Peter M. Bentler (1999). *Cutoff criteria for fit indexes in covariance structure analysis: Conventional criteria versus new alternatives*, *Structural Equation Modeling. A Multidisciplinary Journal*, 6,1, 1-55, DOI: 10.1080/10705519909540118). Już na następnej stronie Autorka stwierdza dużo skromniej, że analiza „potwierdziła jego trafność , choć w ograniczonym zakresie” s. 103).

W kolejnym rozdziale dokonano analiz badań właściwych. Jest to rozdział, w którym Doktorantka wykorzystала umiejętność posługiwania się szerokim wachlarzem analiz. Jest tam porównywanie średnich, modelowanie strukturalne oraz hierarchiczne modelowanie liniowe. Umiejętne wykorzystanie tak szerokiego wachlarza metod wymaga pochwały ze strony recenzenta. Pomimo różnorodności i bogactwa treści struktura tego rozdziału jest klarowna. W każdej jego części Autorka wylicza hipotezy, do których odnoszą się opisane analizy. Dzięki temu czytelnik jest zorientowany o czym czyta. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewien szczegół analiz, który wymaga wyjaśnienia. Analizy wskazują na brak związku wytrwałości w działaniu z zaangażowaniem (s. 121) jednocześnie wynik analizy moderacyjnej został zinterpretowany następująco: „Analiza moderacji wykazała, że wyznawana wartość uniwersalizmu istotnie wpływała na obniżenie się siły relacji między wytrwałością w działaniu a zaangażowaniem w działania poza obowiązki” (s.122). Nie wiem jak można istotnie obniżyć siłę relacji, która już w pierwszej analizie wynosiła  $\beta = 0,001$ ? czyli była zerowa. Trzeba by przemyśleć raz jeszcze interpretację uzyskanego wyniku. Chętnie w trakcie obrony usłyszałbym, co oznaczają uzyskane przez Autorkę wyniki w obu analizach łącznie.

Dyskusja wyników zajęła Doktorantce prawie 20 stron. Jest obszerna i podejmuje dwa wątki: analizy różnic między grupami oraz identyfikację „właściwości podmiotu działania, celu działania oraz sytuacji, w której działanie zachodzi, jakie wpływają na zaangażowanie w działanie oraz poznanie relacji między nimi” (str. 132). Obejmuje to pełen zakres postawionych w pracy pytań badawczych. Niestety dyskusja wbrew swojej nazwie została zrealizowana bardziej jako streszczenie wyników. Mało jest tam dyskusji z innymi badaniami. Szczególnie w pierwszej części. W rozdziałach 8.1. i 8.2. odnośniki do literatury wystąpiły tylko 5 razy (nie licząc jednego odnośnika do pracy samej Doktorantki). W rozdziale 8.3. sytuacja się poprawia. Tam Autorka znacznie częściej odnosi swoje wyniki do literatury. W ramach dyskusji Autorka wskazała również na ograniczenia własnego projektu badawczego i perspektywy dalszych badań, co pokazuje jej umiejętność szerszego spojrzenia na podjęty problem badawczy.

Podsumowując chcę podkreślić, że wskazane w recenzji: wkład w rozwój psychologii organizacji, szerokość przeprowadzonych badań, zastosowanie w badaniach metody dzienniczkowej, nowoczesność i złożoność wykorzystanych analiz statystycznych są silnymi argumentami przeważającymi opisane powyżej niedociągnięcia i są uzasadnieniem całościowej pozytywnej oceny pracy. Stwierdzam, że przedstawiona dysertacja w obecnej

postaci pozwala stwierdzić, choć nie bez wahania, że mgr Agnieszka Bożek spełnia wymagania stawiane w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14 marca 2003 roku wraz z uzupełnieniami zawartymi w Prawie o Szkolnictwie Wyższym z dnia 27 lipca 2005 roku i wnoszę o dopuszczenie jej Autorki, mgr Agnieszki Bożek, do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

